



**Magiczny
Kraków**

Kulturalny wtorek - sprawdź, co się dziś dzieje w mieście!

2018-01-23

Nie możecie się zdecydować, czy pójść dzisiaj do kina, na koncert, do teatru, albo może wziąć udział w poważnej dyskusji? Ułatwimy Wam decyzję. Czytajcie nasz wtorkowy kulturalny rozkład jazdy.

Chcesz jako pierwszy otrzymywać informacje o weekendowych wydarzeniach i co tydzień mieć szansę na wygrywanie książek oraz biletów do teatru, filharmonii i na festiwale? Zapisz się do naszego newslettera! Wystarczy kliknąć [TUTAJ](#).

Pokaz najlepszych polskich krótkich metraży oraz spotkanie z twórcami czeka na Was od **20.00 w Kinie Pod Baranami. To „Najlepsze polskie 30’”** – polskie filmy krótkometrażowe niezwykle rzadko prezentowane na wielkim ekranie. Pokaz będzie doskonałą okazją, aby się przekonać, jak wiele emocji najzdolniejsi młodzi polscy twórcy potrafią zawrzeć w zaledwie 30-minutowych historiach. Na ekranie zobaczycie dzieło Piotra Domalewskiego, autora uznanej za najlepszy polski film 2017 roku „Cichej nocy”; nagrodzoną w Cannes produkcję utalentowanej Aleksandry Terpińskiej oraz krótkometrażowy dokument Marka Skrzecza, który zachwycił publiczność Warszawskiego Festiwalu Filmowego. **„60 kilo niczego”** to krótkometrażowy dramat Piotra Domalewskiego, który stał się sensacją zeszłorocznego festiwalu w Gdyni, zdobywając m.in. Złote Lwy dla najlepszego filmu. Prezentuje emocjonującą historię mężczyzny, który po 15 latach ciężkiej pracy zostaje kierownikiem w kopalni odkrywkowej. Już pierwszego dnia na nowym stanowisku jego wartości zostają wystawione na ciężką próbę. Obok znakomitego Grzegorza Damięckiego, w filmie występują również Andrzej Grabowski i Tomasz Schuchardt. **„Najpiękniejsze fajerwerki ever”** to historia z gatunku political fiction, która zwyciężyła w zorganizowanym przez Telewizję Kino Polska konkursie na scenariusz inspirowany filmem „Przypadek” Krzysztofa Kieślowskiego. Reżyserka i autorka scenariusza Aleksandra Terpińska przedstawia historię trójki przyjaciół, zmuszonych do podjęcia być może najważniejszych w życiu decyzji w obliczu zbliżającej się wojny. Jej dzieło doceniono m.in. podczas festiwalu filmowego w Cannes oraz w Gdyni. W rolach głównych wystąpili Justyna Wasilewska, Malwina Buss oraz Piotr Polak. Pod Barany warto wybrać się również ze względu na **„Amerykański sen”**, który pokochali uczestnicy ostatniej edycji Warszawskiego Festiwalu Filmowego przyznając mu Nagrodę Publiczności. Film śledzi losy mieszkającego w wymierającej miejscowości nastolatka, który marzy o zapaśniczej karierze. To reżyserski debiut zajmującego się dotąd głównie montażem Marka Skrzecza i najlepszy powód do tego, aby uważnie śledzić dalszą karierę tego niezwykle utalentowanego twórcy. Projekcji towarzyszyć będzie spotkanie z Aleksandrą Terpińską. Wszystkie filmy prezentowane będą z angielskimi napisami.

Z kolei w **Krakowskim Forum Kultury przy ul. Mikołajskiej 2 o godz. 19.00** rozpocznie się kolejny odcinek cyklu „W starym kinie”. To spotkania filmowe, w czasie których można zobaczyć perły przedwojennego kina polskiego, poprzedzone prelekcją filmoznawców i fachowców związanych z magią srebrnego ekranu. Cotygodniowe spotkania filmowe są znakomitą okazją do poznania dawnego kina. Po filmie możecie wziąć udział w dyskusji przy filiżance herbaty. Dzisiejszego wieczoru zobaczycie obraz z 1936 roku, **„Będzie lepiej”, w reżyserii Michała Waszyńskiego**.

Przejdźmy do teatru. Polecamy dziś sztuki od lat cieszące się powodzeniem wśród widzów. O **godz. 19.00 Teatr STU pokaże „Wariata i zakonnicę”**. Szalony poeta Walpurg, temperamentna zakonnica Anna, nieobliczalny doktor Burdygiel. Namiętność i zbrodnia. A



wszystko to w rytm fascynującego tanga Jana Kantego Pawluśkiewicza. Przesiąknięta oniryzmem sztuka rozgrywa się w klaustrofobicznej scenerii domu wariatów „Pod Zdechłym Zajączkiem”. Czuć klimat perwersji i groteski, tak charakterystyczny dla Witkacego – skandalizującego malarza, fotografa, pisarza, dramaturga i filozofa. Autor „Pragmatystów” zadedykował ją „wszystkim wariatom świata”. Od premiery minęło już 28 lat, a spektakl wciąż jest wystawiany. Tekst „Wariata i zakonnicy” – czarnej komedii Witkacego – rozbawi z pewnością kolejne pokolenie żarliwych miłośników suspense w stylu angielskim.

Bagatela na Dużej Scenie przy Karmelickiej pokaże z kolei „Życie to teatr”. To „prawdopodobnie najzabawniejsza komedia świata”, jak mówi reżyser Maciej Wojtyszko „To jest farsa. To jest teatr. To jest życie!” – słowa te padają z ust Lloyd’a Dallasa, reżysera teatralnego usiłującego doprowadzić do końca chyba najdłuższą próbę generalną w karierze. Zespół przygotowujący się do wystawienia dość kiepskiego spektaklu zdaje się bardziej przejmować własnymi problemami osobistymi, niż dobrym występem. Nazajutrz premiera, a katastrofa wisi w powietrzu: aktorzy nie pamiętają kwestii, dekoracje się sypią, rekwizyty gubią, lub wprost przeciwnie, jest ich za dużo, zwłaszcza... sardynek. Farsa „**Czego nie widać**” Michaela Frayna to ponadczasowa i przezabawna opowieść o teatrze od kuchni, pełna finezyjnych dialogów demaskujących ludzkie słabości i śmieszności. Początek o **godz. 19.15**.

Na **godz. 17.00** zaprasza **Muzeum PRL-u**. Na os. Centrum E 1 odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Podwieczorek w Muzeum”. Rozmowę, w swobodnej atmosferze, przy kawie, herbacie i ciastkach, poprowadzi dr Agnieszka Chłosta-Sikorska. Temat na dziś: **Teatr Ludowy - czy na pewno dla robotników?**

A jeśli macie ochotę na wieczór z muzyką, polecamy Wam **Kwadrat, przy ul. Skarżyńskiego**. **O godz. 18.30 zagrają tam Cradle of Filth i Moonspell**. Obydwie grupy przyjadą do Polski promować swoje krążki. Premiera nowego albumu Cradle of Filth pod tytułem „Cryptoriana – The Seductiveness of Decay” przewidziana jest na wrzesień. Również Portugalczycy z Moonspell przygotowują się do premiery płyty „1755”, która ukaże się na początku listopada. Cradle of Filth i Moonspell wystąpią na trzech koncertach w Polsce. Niewtajemniczonym zdradzamy, że Cradle of Filth (Wielka Brytania) to black metal, metal symfoniczny i metal gotycki. Jedni uważają ich za kicz, ale dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy fanów na świecie wskoczyłoby za nimi w ogień. Moonspell (Portugalia) to z kolei dark metal i gothic metal. W swojej ojczyźnie są bogami. Cztery płyty Moonspell wspięły się tam na szczyt notowania albumów. Aż tak dobrze w Polsce sobie nie radzą, ale odwiedzają nas od lat i zawsze mogą liczyć na gorące przyjęcie. Zespół charyzmatycznego i inteligentnego Fernando Ribeiro zaczynał od black metalu, ale obecnie ich muzyce bardziej przystożą określenia dark metal, gothic metal czy atmospheric metal. Będą na pewno nowe kompozycje, ale z pewnością nie zabraknie wielkiego metalowego evergreenu „Alma Mater”.